

URSZULA ROGUSKA

z cyklu: scenariusze...

baśń o upartej księżniczce

...ojcem,
...i zanim zamknę oczy,
...że u twego boku
...mężczyzna uroczy.

Żywot Tobie Panie jest pisany długi
...jeszcze bawiłbyś swe wnuki?

KSIEŻNICZKA

Wolałabym stać na szubienicy
...dotrzymać obietnicy!



Baśń o Upartej Księżniczce z komentarzem instruktorskim

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład: Agnieszka Długołęcka

© Aga & Ulka

Autorka: pedagog specjalny i pedagog teatru, mgr Urszula Roguska

Pierwsze wersje „Baśni o Upartej Księżniczce”, która w swej istocie jest antybaśnią, powstała w 2012 r. Scenariusz wykonywany był wielokrotnie przez grupę teatralną „Monaru”, a następnie przez grupę „Połamani słowem” ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Soteria” w szkołach, świetlicach, placówkach dla dorosłych oraz w wyszkowskiej Bibliotece. Gościło na Mazowieckim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Środowiskowych Domów Samopomocy w Sochaczewie gdzie godnie reprezentowało Wyszaków jako miasto przyjazne twórczości osób z niepełnosprawnościami.

Podstawowym przesłaniem przedstawienia, które powstaje według tego scenariusza jest to, że niechęć do podporządkowania się konwenansom i oczekiwaniom nie jest zła, może z niej wyniknąć coś pozytywnego, a najważniejsze jest pozostać wierną sobie. Tekst wpisuje się w ideę „girl power” wskazującą dziewczynkom, że mogą być kim chcą i nie muszą się poświęcać, być miłe, sympatyczne i akceptujące wtedy gdy tego nie chcą. Przy okazji jest pełen humoru i żartu scenicznego toteż dynamizuje grupy realizujące go, prowokuje do ekspresji oraz inspirowa do tworzenia barwnych postaci, a zatem jest ciekawym narzędziem terapeutycznym.

<http://biblioteka.org.pl/info/zawartosc/496/>

BAŚŃ O UPARTEJ KSIĘŻNICZCE

Rzecz się dzieje w komnatach królewskich, w zamku, którego dziś już nie ma ale w dawnych wiekach wznosił się w rozwidleniu rzek, u stóp wielkiej Puszczy.

Narrator, Król, Doradca, Księżniczka

Scena 1

Zmartwienie

Wchodzi narrator.

NARRATOR:

Przedstawimy wam dziś widzowie
Opowieść o tym jak pewne królestwo stanęło na głowie!
Nie jest to żadna tajemnica,
że dokonała tego jedna kapryśna dziewczica.
Wszystko to bowiem stało się za sprawą upartej księżniczki,
której gdy się przy czymś upierała,
z uciechy pąsowiały policzki.

KRÓL *(siedzi na tronie, wstaje, chodzi, martwi się i rozpacza)*

Wielu zmartwień dostarcza moja córeczka!
Przemądrzała i pełna tupetu,
cóż więc z tego, że piękna jak laleczka?
Powinna już dawno stanąć na ślubnym kobiercu,
ale w głowie jej tylko upór,
i chyba kamień ma w sercu.

DORADCA *(tonem unizonym, pełnym troski)*

Królu! Rozpacz ogarnia mą duszę,
gdy widzę jakie przeżywasz katusze.
Wszak masz córkę naprawdę śliczną,
która ma wielbicieli gromadę liczną.

KRÓL

Cóż z tego?
Skoro żaden z nich jej serca nie rozmroził,
czy to błagał, czy to groził!

KSIEŻNICZKA *(wchodzi)*

Tato, tato! Dla mnie lepiej do końca życia
w wysokiej wieży pasjanse układać,
niż z dworskimi pyszałkami się zadawać!
Wolę swoje konie i dzikie róże,
niż oddać rękę któremuś z nich,
bo według mnie, to zwykli obłudnicy i tchórze!!
Niech tato się nie dziwi, że każdy z adoratorów
wstręt we mnie budzi,
skoro jeden przez drugiego- nic, tylko nudzi nudzi...

DORADCA

Wiesz Jaśnie Panie? Trochę ma racji panienka,
wszak nie czyni jej głupcem długa sukienka.
Tymczasem każdy z wielbicieli tłumu,
traktuje ją tak, jakby nie miała rozumu.

KSIEŻNICZKA

Właśnie! A jak wiesz tato,
mam prawo mieć o sobie wysokie mniemanie,
dlatego wiem, że ci co starali się o mą rękę,
byli wielkim rozczarowaniem.

KRÓL

To prawda, córko moja jedyna,
że wybór z byle czego to jakaś kpina.
Po mamusi, mój drogi doradco, jest taka uparta,
a to sprawia, że czasem gorsza jest od czarta.
Teraz zatem potrzebne są twemu władcy
porady mądrego doradcy,
więc myśl mój drogi przyjacielu,
jak wyłonić tego jedyne z tak wielu?

NARRATOR

Długo myśleli obaj panowie,
aż im włosy siwe pojawiły się na głowie.
Wtem doradca krzyknął przejęty i zachwycony:

DORADCA

Za granicami naszej krainy też są rycerze co szukają żony!

KRÓL

Dobrze, że cię z Kolumbem za morze nie wysłałem,
bo odkrycia tu lepszego właśnie dokonałeś!

DORADCA

Zatem niech krainy sąsiednie z wieścią o Księżniczce
odwiedzi nasz goniec.
Może to będzie kłopotu,
z odpowiednim mężem dla mej córki, koniec?

KSIEŻNICZKA

Raduję się tato na takie two zarządzenie,
Lecz pamiętaj, że tylko ideał uczuciem zaszczycę,
bo mężczyzną z wadami zwyczajnie się brzydzę!

Scena 2

Konkurs

Narrator, Księżniczka, Doradca, Król, Rycerze: Pablo, Olaf, Brutus, Ignacy

Król na tronie, Doradca, Księżniczka, pojawiają się rycerze.

NARRATOR

Jakiś czas później przybyli licznie do grodu,
rycerze ze wschodu, północy i zachodu,
zaś dnia konkurów ostatniego,
przemówił do nich król głosem ojca strapionego.

(przybywają rycerze, ustawiają się w szeregu, kłaniają)

KRÓL *(wstaje z tronu, odgłosy trąb na znak, że przemawia ktoś ważny)*

Jak wiecie moja córka słynie z uporu,
więc zdobyć jej przychylność to sprawa honoru!

(Księżniczka przechadza się, ogląda kandydatów, grymasi)

NARRATOR

Księżniczka wymyśla gry, rozdaje karty,
ale chyba sam diabeł jej szepcze,
który rycerz ile jest wart.
Ciągłe grymasi i coraz więcej żąda dowodów,
a ja by narażali swe życie nie widzę powodów!

(aktorzy krążą, popisują się, odbierają od księżniczki karty, które ona wyciąga z talii)

(król przerywa tę sytuację)

KRÓL

To będzie drodzy panowie bezkrwawa konkurencja!
Potem ostateczną decyzję podejmie moja przecudna Laurencja.

KSIĘŻNICZKA

(wyrazista gestykulacja, wskazany rekwizyt składany i otwierany wachlarz)

Rycerze! Zostanie moim mężem,
ten który najlepiej włada orężem!
I ten co mówi sensownie nie tylko z pozoru,
bo ma wiedzę i poczucie humoru.
Jeśli przekonać mnie zdołacie,
że takie cechy posiadacie,

rozważę w swej duszy
czy serce moje dla takiego się wzruszy.

DORADCA

Każdy z was panowie,
swe walory niech przekaże w dwusłowie.
Księżniczka przysłuchiwać się będzie temu co mówicie bacznie,
a potem męża wybierać zacznie!

NARRATOR

Pierwszy na scenę krokiem dostojnym wkroczył
Pablo z Marsylii - zwany Uroczym.

(wchodzi rycerz stylizowany na południowca)

PABLO

Od kiedy cię ujrzałem po raz pierwszy
jestem tobą zachwycony,
bo tak mądrej i pięknej
od lat szukam żony!
Zapewniam cię, że godny jestem twej ręki i korony
bo człowiek ze mnie skromny
i w walce o twe szczęście będę niestrudzony.

(dołącza kolejny rycerz, z wyglądu Wiking, przesuwa poprzedniego)

OLAF

Królewno, czy to brzmi szczerze
gdy rycerz klepie komplementy jak pacierze?!
Każdy wie, że Pablo ma wąskie horyzonty,
a na wyścigach konnych jest najwyżej piąty!
Gdy spojrzysz na mnie z przychylnością w oku
Będę trwał do śmierci u twojego boku.

PABLO

Śmieszny jesteś Olafie,
pohamuj lepiej swe żądze!

Wszak nietrudno dostrzec,
że tylko skarbiec cię interesuje
i łatwe pieniądze.
We wszystkich krajach znany jesteś jako hulaka,
zawsze można cię spotkać tam gdzie jakaś draka.

KSIEŻNICZKA

(zdenerwowana, wachluje się wachlarzem i uniesiona zwraca się do Olafa)

Mojej cierpliwości rzeka opuściła brzegi,
więc i ty wikingu opuść rycerzy szeregi.
Na twojej północy mieszkają ludzie dzicy,
zatem niech cię odprowadzą do bram moi strażnicy!
Może to tylko moje złudzenia
ale wydaje mi się że jesteś niebezpieczny dla otoczenia.

(rycerz Olaf opuszcza scenę w asyście doradcy, Pablo się cieszy, ale wkracza kolejny rycerz- siłacz, kulturysta)

BRUTUS

Piękna pani! Jam jest Brutus, groźnym zwany,
z mocy pięści jestem znany!
Zbójców, wrogów gromię na każdym drogi zakręcie,
co taka ślicznotka jak ty powie o moim ognistym temperamencie?
Niestraszne mi pojedynki i wojny.
Właściwie tylko gdy walczę jestem spokojny.

(dołącza kolejny rycerz w typie „fircyka- casanovy”)

ANTONIO

A ja jestem Antonio, zwany Ambaras,
Chcę byś została moja tu i teraz!
Jesteś jak ja rogatą duszą
Więc powiem wprost, że mi się marzą z tobą poranki,
jeśli mnie odrzucisz czynem swym dokonam branki!

KSIEŻNICZKA *(zwraca się zmęczona, zirytowana do Króla i Doradcy)*

To wszystko co mówią rycerze

jest albo nudne albo zbyt szalone...
Z mego punktu widzenia,
żaden z nich
nie ma nic mądrego do powiedzenia.
Zwykła arogancja lub brak kultury.
Sam ojciec widzisz, że jeden przez drugiego
opowiadają jakieś bzdury!

NARRATOR

Król widząc jak się sprawy mają chciał z nerwów
doradcę wychłostać.
Zanosilo się na to, że wymaganiom księżniczki żaden
rycerz nie zdoła sprostać.
Nagle wkroczył na arenę rycerz dotąd stojący w cieniu,
położył prawicę na swoim ramieniu i rzekł:

IGNACY *(wkracza rycerz w typie intelektualisty, zwraca się do zebranych i do księżniczki)*

Niech nie zostanie kamień na kamieniu,
jeśli nie mam racji,
że księżniczka szuka mistrza... politycznej manipulacji!
Do tego właśnie ja, mam powołanie
czego dowodzi moje do gier planszowych zamiłowanie. *(prezentuje szachy)*
Poza tym uwielbiam nauki ścisłe
dlatego urzec cię mogę niewiasto swym umysłem.

Księżniczka, panowie to kobieta wielkiej wrażliwości,
więc co ją obchodzi Brutusie, że wrogom rachujesz kości?

KSIEŻNICZKA

(zaintrygowana ale też już bez nadziei)

A jakiej rozrywki byś mi dostarczył w długi zimowe wieczory?

IGNACY

Ach, szachy piękna pani!
To idealny wynalazek na taką porę.

Plansza, figury i taktyka,
a wtedy nuda jak bańka mydlana
zwyczajnie znika.

KSIĘŻNICZKA *(wpada w oburzenie)*

I widzisz tato!? Co jeden to lepszy!
Dobrze, że oszczędzili mi przynajmniej idiotycznych wierszy.
Jak mam znaleźć odpowiedniego towarzysza życia
skoro każdy z nich ma wady-
takie wprost nie do ukrycia?

(wpada w jeszcze większe oburzenie)

Czemu, ach, czemu żyjemy w absurdu oparach,
kto wymyślił, że ludzie powinni żyć w parach?
I czemu to, czemu, prawo kobiecie nie przyzna
by mąż był zmieniany - ot, jak bielizna?

KRÓL

Twój upór córko to przekleństwo!
To co mówisz o tych rycerzach to prawie okrucieństwo.
Zlituj się nad swym ojcem,
stary już jestem i zanim zamknę oczy,
chcę zobaczyć, że u twego boku
stoi jakiś mężczyzna uroczy.

DORADCA

A jeśli żywot Tobie Panie jest pisany długi
to może jeszcze bawiłbyś swe wnuki?

KSIĘŻNICZKA

Wolałabym sznur na szubienicy
niż któremuś z nich dotrzymać obietnicy!

PABLO

Ta sytuacja ma w sobie odcień skandalu,
po co więc biorę udział w tym balu?

BRUTUS

Lepiej skoczyć w jeżyny
niż dalej starać się o rękę tej szalonej dziewczyny!

NARRATOR

W tej opowieści nie ma mowy o klasycznym happy endzie.
Księżniczka, gdy umarł ojciec, rządziła sama naturalną kolejną rzeczy,
a że była królową mądrą i upartą nikt nie zaprzeczy.
Od tamtej pory królestwem tym władają kobiety.
I tak jest lepiej podobno.
Nie dla rycerzy niestety!
Więc niech opadnie kurtyna i przesłoni wasz wstyd męski,
bo i tak nie przyznacie się do poniesionej klęski.

KONIEC